

Bartłomiej Biskup

Komunikowanie polityczne w tradycyjnych i internetowych serwisach informacyjnych – analiza przejawów kultury politycznej przed wyborami prezydenckimi w Polsce w 2010 roku

SŁOWA KLUCZOWE:

komunikowanie polityczne, komunikowanie w Internecie, kultura polityczna, nowe media, media masowe

STUDIA I ANALIZY

Komunikacja polityczna jest procesem toczącym się permanentnie, przybierającym na sile w okresie kampanii wyborczej. R. Perloff definiując to pojęcie wskazuje na wymianę informacji między liderami politycznymi, mediami i obywatelami dotyczącej wydarzeń oraz spraw zachodzących w sferze publicznej¹. Kampania wyborcza niejako wymusza na politykach zwiększenie ilości informacji kierowanych do potencjalnego wyborcy, głównie za pośrednictwem mediów. Badacze zajmujący się tą problematyką są zgodni, że media masowe stanowią niezbędny element w procesie komunikacji między politykiem a obywatelami². W dobie masowego korzystania obywateli z Internetu, komunikacja może przybierać charakter bardziej interpersonalny, ponieważ polityk ma możliwość pozyskiwania wyborców oraz kontaktu z nimi, dzięki wykorzystaniu inter-

¹ S. Michalczyk, *Komunikowanie polityczne. Teoretyczne aspekty procesu*, Wydawnictwo Naukowe „Śląsk”, Katowice 2005, s. 17.

² M. Rush umieszcza media masowe jako jeden z trzech kanałów komunikowania politycznego, natomiast B. McNair prezentuje koncepcję łańcucha komunikacji politycznej, gdzie media znajdują się między organizacjami politycznymi, a wyborcami – B. Dobek-Ostrowska, *Komunikowanie polityczne i publiczne*, Wydawnictwo Naukowe PWN, Warszawa 2007, s. 142.

netowych narzędzi komunikacji (takich jak blog, mikroblog, czat, profil na portalu społecznościowym, czy własna strona internetowa). Co więcej obecnie wydaje się, że przeprowadzenie skutecznej kampanii wyborczej nie może się odbyć bez intensywnej promocji kandydata w Sieci.

Zjawisko komunikacji politycznej jest silnie powiązane z koncepcją elit symbolicznych T. van Dijka, do których zaliczył grupy oraz osoby, bezpośrednio sprawujące kontrolę nad wiedzą, przekonaniem, kształtem i treścią dyskursu publicznego. Odgrywają one szczególną rolę w ustalaniu hierarchii spraw ważnych i nieważnych, wartości moralnych i estetycznych³. W związku z tym publiczne wypowiedzi polityków, publicystów, dziennikarzy (jako reprezentantów elit symbolicznych) na tematy polityczne, określa się mianem dyskursu politycznego. W analizie dyskursu istotne jest wzięcie pod uwagę jego uwarunkowań zewnętrznych, na które składają się procesy społeczne, polityczne, kulturowe, w ramach których zachodzi komunikacja, oraz uwarunkowań wewnątrzdykursowych, które wiążą się z procesami interpretacji zachodzącymi w momencie interakcji⁴.

Podstawą badania dyskursu politycznego jest analiza wyrażań, zwrotów, metafor oraz ich konotacji, które są stosowane w przekazach płynących bezpośrednio od polityków oraz kierowanych przez media. Dzięki temu możliwe jest prześledzenie treści tematów funkcjonujących w przestrzeni publicznej i określenie ich rangi. Ważnym elementem analizy jest wyabstrahowanie z poszczególnych komunikatów wyrażań powiązanych z wartościami oraz nacechowanych emocjonalnie, co pozwoli na określenie charakteru przekazu. Jakość dyskursu politycznego ma istotne znaczenie dla z jednej strony funkcjonowania elit politycznych, z drugiej zaś wpływa na stopień partycypacji obywateli w przestrzeni publicznej.

Kultura polityczna według klasycznej definicji G. Almonda i G. Powella⁵ jest całokształtem indywidualnych postaw i orientacji politycznych uczestników danego systemu. Autorzy podkreślają, że stanowi ona sferę działań politycznych jednostki, na którą składają się trzy orientacje: poznawcza (związana z wiedzą o obiektach i ideach politycznych), afektywna (oznacza poczucie więzi, zaangażowanie, sprzeciw wobec zjawisk politycznych) oraz oceniająca (sądy i opinie o zjawiskach politycznych). Typ kultury politycznej charakterystycznej dla systemu demokratycznego cechuje się jak najszerszym zakresem uczestnictwa obywateli w sferze

³ M. Czyżewski, S. Kowalski, A. Piotrowski (red.), *Rytualny chaos. Studium dyskursu publicznego*, Aureus, Warszawa 1997, s. 17.

⁴ Tamże, s. 65.

⁵ G.A. Almond, G. Bingham Powell, *Kultura polityczna*, [w:] B. Gołębiowski, J. Szczuparczyński (red.), *Socjologia polityki*, Instytut Nauk Politycznych, Warszawa 1993, s. 313–317.

publicznej. Posiadają oni nie tylko wiedzę o funkcjonowaniu systemu politycznego, mają świadomość wyzwań, zagrożeń i kierunków aktualnie prowadzonej polityki, potrafią również opowiedzieć się za lub przeciw nim oraz – co istotne – podejmują pośrednie oraz bezpośrednie działania.

Uczestnictwo w sferze publicznej (partycypacja polityczna) odbywa się nie tylko w momencie wyborów czy referendum, lecz również przez przynależność i aktywną działalność w ramach III sektora (organizacje pozarządowe), czy ruchów społecznych. Wraz z rozwojem technologii zwiększa się uczestnictwo obywateli w życiu publicznym. Internet umożliwia komunikację między politykami, a wyborcami praktycznie w nieograniczonym zakresie poprzez wykorzystywanie poczty elektronicznej, czy prowadzenie własnej strony internetowej, po serwisy społecznościowe, blogi, artykuły, interaktywne chaty tematyczne, kończąc na prowadzeniu własnej audycji w e-radiu, czy e-telewizji. Internauta ma możliwość skomentowania wypowiedzi polityka na bieżąco, napisania tekstu polemicznego z poglądem na daną kwestię, przez polityka poruszoną, czy w końcu większej niż dotychczas możliwości kontroli poczynań reprezentantów przez obywateli. Wzmacnia to również jego zainteresowaniem wydarzeniami zachodzącymi w sferze publicznej, jak również może być motywujące do podjęcia aktywności nie tylko w rzeczywistości wirtualnej (częstym zjawiskiem jest podpisywanie w Internecie listów protestacyjnych).

W ocenie Jana Garlickiego każde działania podejmowane przez elity polityczne „wpływają (...) na oceny społeczne dotyczące zjawisk i wydarzeń politycznych. Komentarze i opinie polityków oddziałują na sądy wyrażane przez poszczególnych obywateli”⁶. Wobec tego zarówno publicznie wyrażane oceny i komentarze polityków wpływają na wiedzę oraz subiektywną ocenę zjawisk i wydarzeń politycznych, a tym samym na kształtowanie się uczestniczącego wzoru kultury politycznej.

W związku z powyższym warto przyjrzeć się dyskursowi politycznemu nie tylko w mediach tradycyjnych, ale też w Internecie który, jak zostało podkreślone na wstępie, pełni coraz większą rolę w komunikacji politycznej. Portale internetowe stanowią znaczącą konkurencję dla prasy drukowanej, między innymi dzięki stałej aktualizacji treści oraz możliwości bezpośredniego kontaktu autorów tekstów z czytelnikami i odwrotnie. Modyfikacji ulega również język, w którym pisane są komentarze – dostosowanym do masowego odbiorcy. Blog, czyli internetowy dzien-

⁶ J. Garlicki, A. Noga-Bogomilski, *Kultura polityczna w społeczeństwie demokratycznym*, INP UW, Oficyna Wydawnicza ASPRA, Warszawa 2004, s. 108 i nast.

nik, prowadzony przez polityka daje mu możliwość bezpośredniego zaprezentowania swojego stanowiska w danej sprawie opinii publicznej oraz szansę zaistnienia w świadomości szerszego grona odbiorców niż w przypadku mediów masowych. Mirkoblog jest odmianą bloga pozwalającą na zamieszczanie parozdaniowych komentarzy, co zajmuje zdecydowanie mniej czasu niż napisanie zwartego tekstu.

Przedmiotem analizy były portale informacyjne (interia.pl, tvn24.pl, dziennik.pl), blogi polityków i publicystów (Ryszarda Czarneckiego, Ludwika Dorna oraz Janiny Paradowskiej⁷) oraz mikroblog (Grzegorza Napieralskiego⁸) w okresie od 23 maja do 4 lipca 2010 roku. Do badania wybrano zróżnicowane portale informacyjne – Interia to portal o jednej z najwyższych oglądalności, typowy internetowy; tvn24 związany jest z telewizją informacyjną, a dziennik z gazetą codzienną. Pozwala to na analizę różnych typów internetowych serwisów informacyjnych. Podobnie z blogami, gdzie wybrano polityków dosyć aktywnie piszących przed wyborami oraz mikrobloggerów, którzy wykorzystywali to narzędzie najaktywniej. Badano także główne wydania programów informacyjnych trzech największych pod względem oglądalności stacji telewizyjnych: „Wiadomości” emitowane o 19.30 w programie I Telewizji Polskiej, „Fakty” emitowane o 19.00 w telewizji TVN oraz „Wydarzenia” emitowane o 18.50 w telewizji Polsat od 7 czerwca do 4 lipca 2010 r. Taki dobór czasowy analizowanych przekazów podyktowany został końcowym etapem kampanii wyborczej przed wyborami prezydenckimi, które odbyły się w Polsce w przyspieszonym terminie 20 czerwca i 4 lipca 2010 r., po katastrofie prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem i śmierci Prezydenta RP. W zbieraniu materiałów do analizy uczestniczyli studenci z Koła Naukowego „Let’s be communicative” działającego na Wydziale Dziennikarstwa i Nauk Politycznych Uniwersytetu Warszawskiego⁹.

Treść wpisów oraz informacji została zbadana pod kątem przedmiotowym (zakresu tematycznego) oraz poziomem języka dyskursu (używane wyrażenia i zwroty oraz nasycenie komunikatów emocjami). W ramach analizy przedmiotowej wzięto pod uwagę poniższe kategorie, w ramach których wyodrębniono tematy szczególne:

⁷ Ryszard Czarnecki: <http://ryszardczarnecki.blog.onet.pl/>, Ludwik Dorn: <http://dorn.blog.onet.pl/>, Janina Paradowska: <http://paradowska.blog.polityka.pl/>, dostęp: 4 lipca 2010.

⁸ Grzegorz Napieralski: <http://flaker.pl/napieralski>.

⁹ Byli to Aleksandra Szorc, Paweł Dzadz, Jacek Dymkowski i Marcin Pucyk oraz doktorantka Aleksandra Dudzińska.

KATEGORIE	TEMATY SZCZEGÓŁOWE
Sprawy społeczne	emerytury, pomoc najbiedniejszym, rodzina
Służba zdrowia	prywatyzacja, dostępność, zdrowie Polaków
Gospodarka	przedsiębiorczość, nowe technologie, przyszłość gospodarki
Finanse i budżet	reforma finansów publicznych, nowelizacja budżetu, wprowadzenie euro, wzmocnienie lub osłabienie złotego
Sprawy międzynarodowe	wyjście wojsk z Afganistanu, rola w UE i NATO, stosunki z sąsiadami, stosunki z Rosją, stosunki z Niemcami
Bezpieczeństwo	przestępczość, terroryzm, armia, policja
Kultura	dziedzictwo narodowe, film, teatr, artyści, muzyka
Powódź	powódź
Katastrofa smoleńska	katastrofa smoleńska

Źródło: Opracowanie własne.

Wymienione media zbadano pod kątem ilości powtórzeń danej tematyki w poszczególnych miesiącach (maju, czerwcu, lipcu) oraz zbiorczo – w całym okresie. Drugą płaszczyznę analizy stanowił język komunikatów. Szczególną uwagę zwrócono na użycie następujących zwrotów i wyrażeń:

- solidarność,
- sprawiedliwość,
- tolerancja,
- patriotyzm,
- moralność,
- ochrona interesów najbiedniejszych,
- podział „MY” – „ONI”,
- interes narodowy,
- zagrożenia.

Istotnym elementem badania dyskursu była analiza nasycenia treści komentarzy emocjami. Zostały wyodrębnione określenia:

- fakty deprecjonujące programy, osoby oraz idee,
- wspomnianie doznanych krzywd,
- podkreślanie własnych zasług,
- używanie znieważających słów,
- przypisywanie innym żądzy chciwości oraz władzy,
- wyrażanie szacunku oraz troski,
- uznanie,
- docenianie osiągnięć.

W oparciu o wyszczególnione wyrażenia oraz poziom nasycenia komunikatów emocjami zostanie dokonane porównanie treści oraz przekazu płynącego z komentarzy dziennikarzy i publicystów mediów internetowych oraz polityków, co umożliwi wyciągnięcie wniosku, co do poziomu emocjonalności publikowanych treści oraz udziału w nich określeń nacechowanych pozytywnie w stosunku do grupy emocji negatywnych.

Media Internetowe – poziom przedmiotowy

Dobór tematów poruszanych przez media elektroniczne oraz polityków w badanym okresie jest bezpośrednio związany z ówczesną sytuacją społeczno – polityczną. Można wyodrębnić trzy główne wątki poruszające opinię publiczną. Pierwszy jest związany z toczącym się śledztwem w sprawie katastrofy prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem 10 kwietnia, drugi to tocząca się w jej następstwie przyspieszona kampania prezydencka i tematy będące przedmiotem debaty między kandydatami, trzeci stanowi zagrożenie powodziowe, trwające od połowy maja do końca badanego okresu.

W badanym czasie przeanalizowano 1138 artykułów. Udział poszczególnych kategorii poruszanych na badanych portalach internetowych jest dość zróżnicowany, choć można uchwycić pewne tendencje. Zdecydowanie na pierwszym miejscu plasują się sprawy międzynarodowe, które mają największy udział w tematyce poruszanej na portalach: *dziennik.pl* (23 proc. – 24 razy) oraz *Interia.pl* (21 proc. – 25 razy). *TVN24.pl* umieszczał komentarze o tematyce międzynarodowej 16 razy (13 proc.), co również należało do najpopularniejszych publikowanych przezeń kwestii. Częstotliwość poruszania innych wątków jest bardziej zróżnicowana, w zależności od portalu. *Dziennik.pl* skoncentrował się na tematyce katastrofy smoleńskiej (18 proc. – 19 artykułów), powodzi (13 proc. – 14 artykułów) oraz na sprawach społecznych i służby zdrowia (łącznie 20 proc.). Najczęściej poruszonymi tematami przez *TVN24.pl* była służba zdrowia (19 proc. – 24 artykuły), sprawy społeczne (17 proc. – 22 artykuły) oraz gospodarka (17 proc. – 21 artykułów). Co ciekawe, artykuły dotyczące powodzi stanowiły jedynie 5 proc. ogółu badanych wątków (6 artykułów). *Interia.pl* tematyce zagrożenia powodziowego poświęciła 20 artykułów (16 proc.), tyle samo co sprawom społecznym oraz gospodarczym. Katastrofa smoleńska była przedmiotem jedynie 7 tekstów – najmniej spośród badanych portali. Kwestią poruszaną marginalnie w przypadku *dziennika.pl* były finanse i budżet, w przypadku *Interii.pl* było to bezpieczeństwo,

natomiast problematyka kultury była najrzadziej podejmowaną przez każdy z analizowanych portali. Popularność tematyki międzynarodowej oraz problemów społeczno-gospodarczych zapewne wynikała z trwającej kampanii wyborczej, w czasie której kandydaci prezentowali swoje wizje polityki zagranicznej oraz reformy służby zdrowia i rozwiązywania kwestii społecznych. Tym samym tematyka polityki finansowej państwa, bezpieczeństwa, czy kultury zeszła na dalszy plan, jako leżąca bardziej w gestii rządu, niż w kompetencji głowy państwa. Przy takiej interpretacji paradoksem wydaje się popularność tematów gospodarczych, czy społecznych, na które Prezydent w polskim systemie politycznym ma wpływ dużo słabszy niż rząd, ale mimo to kandydaci na ten urząd z jednej strony byli pytani o swój stosunek np. do problemu prywatyzacji służby zdrowia, jak również sami kreślili kierunki reform gospodarczych.

Tabela 1. Procentowy udział tematów na portalach internetowych dziennik.pl, TVN24.pl, Interia.pl

	Dziennik.pl (%)	TVN24.pl (%)	Interia.pl (%)
Sprawy społeczne	12	17	16
Służba zdrowia	8	19	12
Gospodarka	9	17	16
Finanse i budżet	4	9	6
Sprawy międzynarodowe	23	13	21
Bezpieczeństwo	9	8	4
Kultura	4	2	3
Powódź	13	5	16
Katastrofa smoleńska	18	10	6

Źródło: Opracowanie własne.

Przechodząc do tematyki poruszanej przez wybranych polityków oraz publicystów, warto podkreślić, że ich komentarze znajdujące się w analizowanym obszarze tematycznym nie pojawiały się z taką częstotliwością, jak artykuły na portalach internetowych. Janina Paradowska w badanym okresie opublikowała 14 wpisów na swoim blogu, Ryszard Czarnecki 9, Ludwik Dorn 16, zaś Grzegorz Napieralski 8. Wpisy na mikroblogu Pawła Poncyliusza jedynie dwukrotnie były związane z kwestiami poruszonymi w badaniu.

Janina Paradowska, publicystka tygodnika „Polityka”, najwięcej miejsca poświęciła kwestii katastrofy smoleńskiej (cztery komentarze – 29 proc.

ogółu), nie napisała zaś nic o problematyce gospodarczej oraz sprawach społecznych. Na pozostałe tematy wypowiedziała się dwukrotnie (służba zdrowia, sprawy międzynarodowe oraz kultura), bądź jednokrotnie (finanse i budżet oraz bezpieczeństwo).

Ryszard Czarnecki, poseł do Parlamentu Europejskiego z ramienia Prawa i Sprawiedliwości, podobnie jak Janina Paradowska, najczęściej wpisów na swoim blogu napisał w sprawie katastrofy smoleńskiej (pięć komentarzy). Dwukrotnie wypowiadał się w kwestiach dotyczących spraw międzynarodowych, oraz jednokrotnie poruszył wątek służby zdrowia oraz kultury. Żadnego wpisu natomiast nie poświęcił sprawom społecznym, gospodarczym, finansowym, związanym z bezpieczeństwem oraz powodzią.

Ludwik Dorn, polityk bezpartyjny, tak jak Ryszard Czarnecki napisał pięć komentarzy dotyczących katastrofy smoleńskiej, który to temat był najczęściej poruszany przez niego w analizowanym okresie. Trzy wpisy zostały poświęcone sprawom bezpieczeństwa, w kwestii spraw gospodarczych, finansowych oraz powodzi wypowiadał się na blogu dwukrotnie, zaś raz poruszył wątek z zakresu spraw społecznych oraz międzynarodowych. Problematyka służby zdrowia oraz kultury nie została przez niego ani razu skomentowana.

Grzegorz Napieralski, przewodniczący Sojuszu Lewicy Demokratycznej oraz kandydat tego ugrupowania w wyborach prezydenckich swoje wpisy na mikroblogu poświęcił głównie tematom gospodarczym (cztery komentarze), związanym z kulturą (dwa) oraz jednokrotnie wypowiedział się na temat powodzi oraz spraw społecznych. W przeciwieństwie do analizowanych komentarzy innych polityków nie poruszył tematu związanego z katastrofą smoleńską, jak również tych związanych ze sprawami międzynarodowymi, bezpieczeństwa, finansowymi oraz służbą zdrowia.

Podsumowując analizy dotyczące treści blogów polityków należy stwierdzić, że w większości poświęcali swoje komentarze problematyce tragedii prezydenckiego samolotu pod Smoleńskiem. Wydaje się to kwestią naturalną, biorąc pod uwagę ich partyjne afiliacje: Ryszard Czarnecki jest członkiem PiS, zaś Ludwik Dorn, nazywany niegdyś „trzecim bliźniakiem”, obecnie skonfliktowany z Jarosławem Kaczyńskim, pod wpływem katastrofy smoleńskiej zdecydował się wycofać swoją kandydaturę z rywalizacji w kampanii prezydenckiej oraz wystąpił z partii Polska Plus, której był współzałożycielem po opuszczeniu PiS. Warto podkreślić, iż Ludwik Dorn zamieścił w okresie między majem a lipcem więcej komentarzy na swoim blogu, związanych z badaną problematyką, niż Ryszard Czarnecki. Były one również bardziej zróżnicowane pod względem poruszanych tematów. Grzegorz Napieralski – jako jedyny spośród polityków

wziętych do analizy kandydował w wyborach prezydenckich, wobec czego jego aktywność na mikroblogu koncentrowała się wokół publikacji komentarzy związanych z poruszonymi przez siebie wątkami w kampanii, takimi jak: nowoczesne technologie i przyszłość gospodarki. Wpisy dotyczące kultury (w tym szczególnie artystów oraz muzyki) można traktować jako intencję przyciągnięcia młodego elektoratu. Również forma mikroblogu, wybrana przez niego jako narzędzie komunikacji z wyborcami wpisuje się w strategię dotarcia do ludzi młodych, korzystających z różnorodnych form komunikowania w Sieci.

Tabela 2. Procentowy udział tematów na blogach publicystów oraz polityków: Janiny Paradowskiej, Ryszarda Czarneckiego, Ludwika Dorna, Grzegorza Napieralskiego

	Janina Paradowska (%)	Ryszard Czarnecki (%)	Ludwik Dorn (%)	Grzegorz Napieralski (%)
Sprawy społeczne	–	–	6	12
Służba zdrowia	15	11	–	–
Gospodarka	–	–	12	50
Finanse i budżet	7	–	13	–
Sprawy międzynarodowe	14	22	6	–
Bezpieczeństwo	7	–	19	–
Kultura	14	11	–	25
Powódź	14	–	13	13
Katastrofa smoleńska	29	56	31	–

Źródło: Opracowanie własne.

Blogi polityków i publicystów dużo częściej poruszają tematykę związaną z emocjami, w tym w szczególności z katastrofą prezydenckiego samolotu. Portale informacyjne prezentowały dużo szerszy wachlarz informacji. Wynika to z osobistego charakteru blogów, które w polskiej kulturze politycznej poruszają przede wszystkim tematy oddziałujące emocjonalnie na autorów.

Media internetowe – poziom języka dyskursu

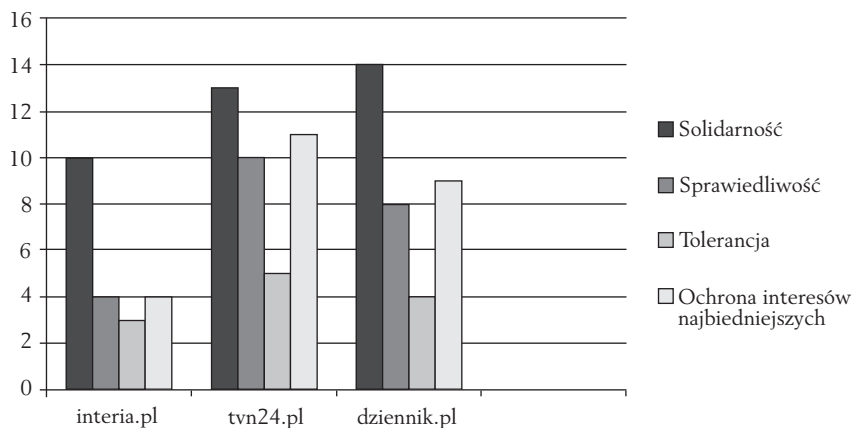
Ilościowa analiza wyrażenia i zwrotów wyodrębnionych z komentarzy umieszczanych na portalach internetowych, blogach oraz mikroblogach stanowi wstęp do analizy poziomu natężenia emocji, wpływającego

z tekstów zarówno dziennikarzy jak i polityków. Najpierw zostaną wyjaśnione znaczenia oraz przypisane konotacje wybranym wyrażeniom.

„Sprawiedliwość” oznacza obiektywizm oraz bezstronność. „Solidarność” to inaczej współdziałanie, współodpowiedzialność, wzajemne wspieranie się. „Tolerancja” charakteryzuje się wyrozumiałością, przejawiającą się uznaniem dla odmienności światopoglądowej. „Patriotyzm” z kolei to miłość do ojczyzny i narodu połączona z gotowością ofiar na ich rzecz. „Moralność” została zdefiniowana jako zespół dominujących w danej epoce historycznej i środowisku (społeczeństwie, klasie, grupie społecznej) ocen, norm i zasad określających zakres poglądów i zachowań uważanych w tej grupie za właściwe. „Ochronę interesów najbiedniejszych” można scharakteryzować jako troskę o sprawy najsłabszych, zaś „Interes narodowy” jako kwestie dla narodu najważniejsze. „Podział MY – ONI” jest przeciwstawieniem sobie dwóch zjednoczonych wokół wspólnych przekonań grup o przeciwnych poglądach¹⁰. „Zagrożenia” oznaczają zapowiedź niebezpieczeństwa. Zdefiniowane wyrażenia można przypisać do grup według przypisanej im konotacji: „sprawiedliwość”, „solidarność”, „ochrona interesów najsłabszych” oraz „tolerancja” są wartościami nacechowanymi jednoznacznie pozytywnie i wiążą się z wzajemnym wsparciem i poszanowaniem bez względu na wyznawany światopogląd. „Patriotyzm” oraz „interes narodowy” są pojęciami przypisanymi wartościom które funkcjonują w mniejszym lub większym stopniu w świadomości społecznej. O ile „patriotyzm” ma konotację pozytywną, o tyle „interes narodowy” może wskazywać na zachowania egoistyczne, czyli negatywne. „Podział MY – ONI”, „zagrożenia” oraz kwalifikuję do trzeciej kategorii, z konotacją jednoznacznie negatywną, zakładającą polaryzację i konflikt. „Moralność” jest problematycznym pojęciem do przypisania do którejś z powyższych kategorii, ponieważ sama w sobie nie zawiera ani konotacji jednoznacznie pozytywnej ani negatywnej. Jednakże ze względu na częste współwystępowanie słów „moralność” i „tolerancja” przypiszę ją do grupy ostatniej, ze względu na bliskość z bipolarną kategorią podziału „MY – ONI”, bo zazwyczaj „moralność” używana jest w badanych materiałach w konotacjach negatywnych.

¹⁰ M. Trysińska, *Jak politycy komunikują się ze swoimi wyborcami? Analiza języka polityków na przykładzie rozmów prowadzonych w telewizji polskiej oraz Internecie*, Dom Wydawniczy Elipsa, Warszawa 2004, s. 106.

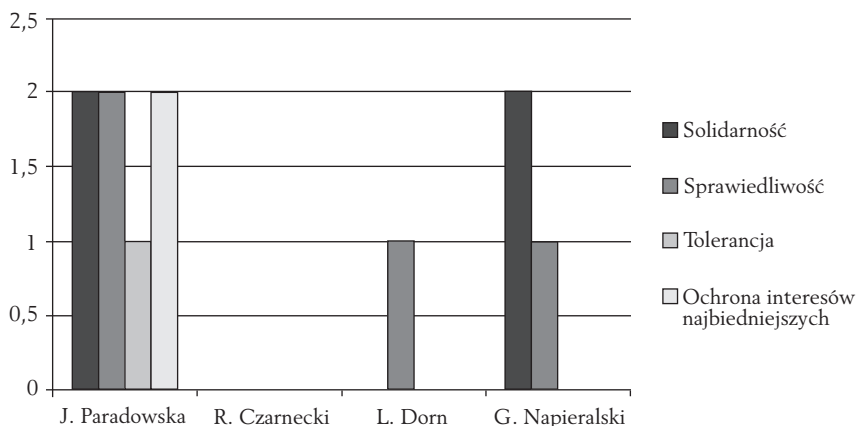
Wykres 1. Występowanie słów „sprawiedliwość”, „solidarność”, „tolerancja”, „ochrona interesów słabszych” w portalach internetowych



Źródło: Opracowanie własne.

Formułując komentarze, dziennikarze portali internetowych w badanym okresie dość często używali wyrażen odnoszących się do wsparcia oraz współdziałania. Niewątpliwie ma to związek z częstotliwością poruszanych tematów z zakresu spraw społecznych, zniszczeń spowodowanych przez powódź, działalnością służby zdrowia, czy dotyczących katastrofy smoleńskiej. W każdym z analizowanych portali wymienione kwestie mają około 50 proc. udziału we wszystkich poruszanych tematach.

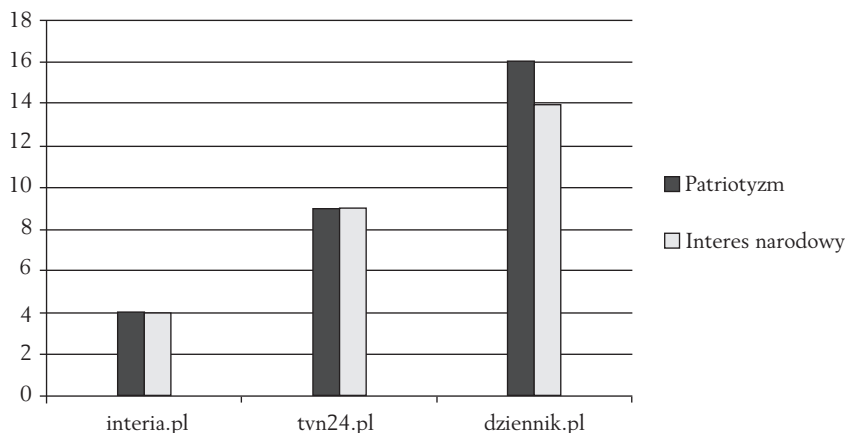
Wykres 2. Występowanie słów „sprawiedliwość”, „solidarność”, „tolerancja”, „ochrona interesów słabszych” w blogach internetowych



Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższych danych wynika, że politycy byli oszczędni w używaniu pojęć jednoznacznie wskazujących na wspólnotowość. Ryszard Czarnecki, mimo licznych odniesień do tragedii smoleńskiej, ani razu nie zastosował wyrażenia z charakteryzowanej grupy, natomiast Ludwik Dorn jeden raz posłużył się pojęciem „sprawiedliwości”. Grzegorz Napieralski, nie podnosząc kwestii z zakresu tematów „wspólnotowych” w swoich komentarzach zawarł zarówno wyrażenie „solidarność” jak i „sprawiedliwość”. Janina Paradowska posłużyła się wszystkimi wymienionymi wyrażeniami w tym dwukrotnie pojęciem „solidarności”, „sprawiedliwości” oraz „ochrony interesów najbiedniejszych”, zaś jednokrotnie „tolerancji”.

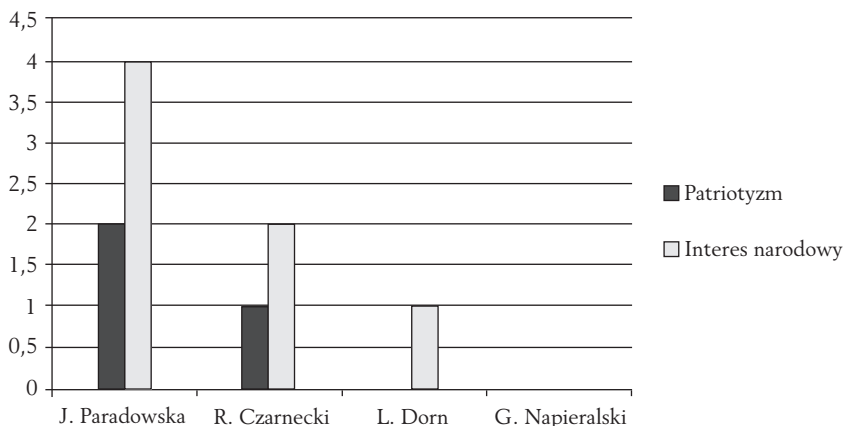
Wykres 3. Występowanie słów „patriotyzm”, „interes narodowy” w portalach internetowych



Źródło: Opracowanie własne.

Wyrażenia „patriotyzm” oraz „interes narodowy” zazwyczaj stosowane są w odniesieniu do pozycji Polski na arenie międzynarodowej. Biorąc pod uwagę kontekst tragedii z 10 kwietnia, ich użycie może mieć związek z wyjaśnianiem przyczyn katastrofy smoleńskiej, czym zajmowały się media w badanym okresie czasu. Warto podkreślić, iż oba pojęcia zostały użyte w komentarzach na portalach internetowych w takiej samej liczbie (z wyjątkiem dziennika.pl, aczkolwiek różnica między nimi jest nieznaczna), różni się natomiast częstotliwość ich stosowania przez określone media. Interia.pl mimo, że opublikowała najwięcej artykułów dotyczących spraw międzynarodowych, ze wszystkich analizowanych portali, najrzadziej posługiwała się tymi wyrażeniami.

Wykres 4. Występowanie słów „patriotyzm”, „interes narodowy” w blogach internetowych

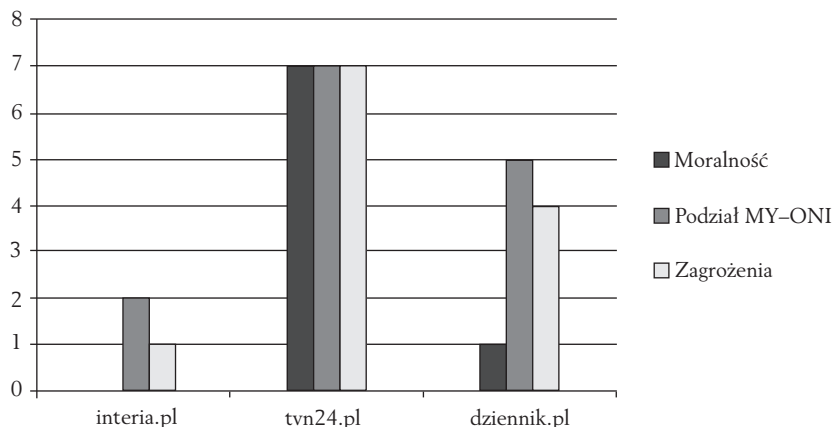


Źródło: Opracowanie własne.

Podobnie jak w przypadku wyrażzeń wspólnotowych, politycy unikali stosowania pojęć „patriotyzm” oraz „interes narodowy” w publikowanych komentarzach. Ryszard Czarnecki był jednym z badanych posłów, który posłużył się wyrażeniem „patriotyzm” (jednokrotnie). Kategoria „interesu narodowego” pojawiła się w jego tekstach dwa razy, zaś na blogu Ludwika Dorna raz. Przewodniczący SLD w swoich wpisach na mikroblogu nie zastosował ani jednego z tych pojęć. W porównaniu z zaprezentowanymi politykami, publicystka Janina Paradowska często po nie sięgała (sformułowanie „interes narodowy” zostało użyte czterokrotnie, a „patriotyzm” dwukrotnie), aczkolwiek mając na uwadze liczbę wpisów w badanym okresie oraz kontekst sytuacji społeczno-politycznej należy zauważyć, że nie nadużywała tych wyrażzeń.

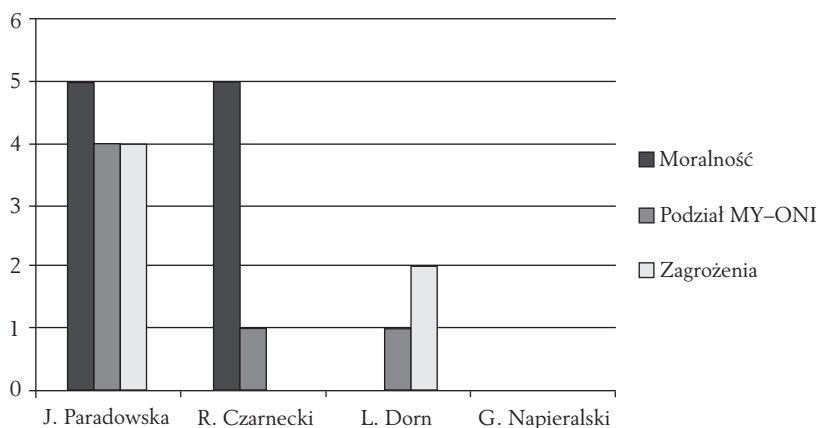
Wyrażenia „moralność”, „podział MY – ONI”, „zagrożenia” są trwale zapisane w polskim języku polityki. Dlatego zasadnym wydaje mi się umieszczenie pojęcia „moralność” właśnie w tej grupie, ponieważ jest ona często przywoływana w momencie kreślenia linii podziału między „nas” oraz „ich”. „My” kierujemy się w naszych działaniach „nakazami moralnymi”, przestrzegamy „zasad moralnych”, natomiast „oni” postępują w zgodzie z własnym interesem. „Moralność” w tym kontekście rozumiana jest wspólnotowo, jako działanie na rzecz dobra innych. Spośród badanych portali internetowych najczęściej przywoływane wyrażenia (w równym stopniu) były stosowane przez dziennikarzy TVN24.pl. Dziennik.pl generalnie używał ich rzadziej, zaś Interia.pl posługiwała się nimi jednostkowo. Najczęściej występującym wyrażeniem na tych trzech

Wykres 5. Występowanie słów „moralność”, „podział MY – ONI”, „zagrożenia” w portalach internetowych



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 6. Występowanie słów „moralność”, „podział MY – ONI”, „zagrożenia” w blogach internetowych



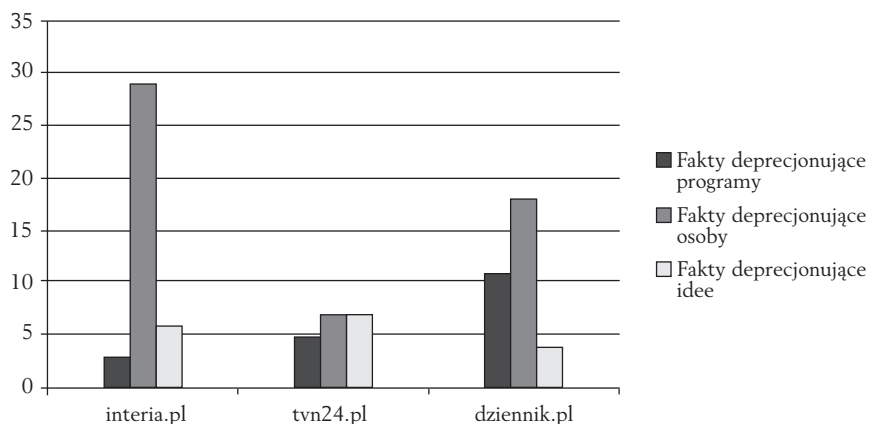
Źródło: Opracowanie własne.

portalach był „podział MY – ONI”, co można wiązać z toczącym się sporem na temat odpowiedzialności politycznej za wypadek prezydenckiego samolotu. Zarówno portal TVN24.pl jak i dziennik.pl poświęciły dużo miejsca katastrofie smoleńskiej, stąd częściej to wyrażenie mogło być używane. Pojęcie „zagrożenia” jest dość szerokie i może obejmować różne konteksty wydarzeń społecznych i politycznych. Ilość występowania tego wyrażenia na portalu TVN24.pl można interpretować patrząc

na zakres (tab. 3) poruszanych najczęściej przezeń tematów takich jak: sprawy społeczne, sprawy międzynarodowe, czy bezpieczeństwo. Dziennik.pl rzadziej stosował to pojęcie mimo częstego publikowania tekstów na temat powodzi, spraw międzynarodowych, czy bezpieczeństwa (tab. 1). Interia.pl w porównaniu z analizowanymi portalami stosowała przekaz najbardziej stonowany.

Porównując dane dotyczące tych wyrażzeń z blogów oraz mikroblogów polityków z blogiem publicystki oraz portalami internetowymi można wyciągnąć wniosek, że podobnie jak w poprzednich analizach politycy unikali używania tych sformułowań. Grzegorz Napieralski nie posłużył się nimi ani razu, Ludwik Dorn natomiast jedynie raz zastosował „podział my – oni” i dwukrotnie wyrażenie „zagrożenia”. Ryszard Czarnecki zaś wielokrotnie używał w swoich komentarzach pojęcia „moralność”, co można wiązać z tekstami dotyczącymi katastrofy smoleńskiej, którym poseł poświęcił najwięcej miejsca na swoim blogu, w badanym okresie. Janina Paradowska stosowała częściej powyższe sformułowania, niż wyrażenia mające konotację wspólnotową (wykr. 7), co można interpretować, w odniesieniu do tematyki jej wpisów, że częściej wybierała pojęcia nacechowane negatywnie.

Wykres 7. Występowanie faktów deprecjonujących programy, osoby, idee w portalach internetowych



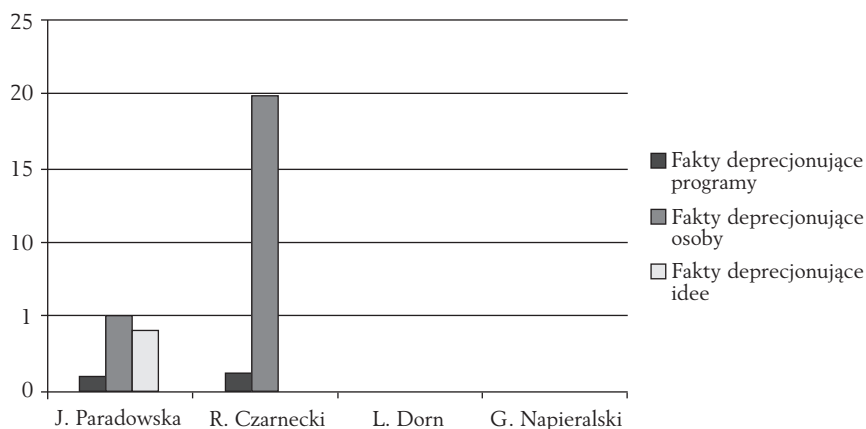
Źródło: Opracowanie własne.

Przechodząc do analizy natężenia emocji w badanych komentarzach umieszczanych w internetowych narzędziach komunikacji należy dokonać – podobnie jak w przypadku wyabstrahowanych wyrażzeń podziału

na te, które niosą za sobą przekaz pozytywny oraz te, które są nacechowane negatywnie. Emocje, które przejawiają się w „wyrażeniu szacunku” „wyrażeniu troski”, „uznaniu”, „docenieniu osiągnięć” można określić jako jednoznacznie pozytywne. Podawanie informacji „deprecjonujących programy, osoby, czy idee” nadaje przekazowi wydźwięk zdecydowanie negatywny, podobnie jak „przypisywanie innym żądzy chciwości, czy władzy”, gdzie dodatkowo mamy do czynienia ze spersonalizowaniem przekazu. Do tej grupy włączono również „używanie znieważających słów”, które są czynnikiem wzmacniającym negatywny przekaz. „Wspominanie doznanych krzywd” oraz „podkreślenie własnych zasług” zaklasyfikowane zostały do jednej grupy, ze względu na punkt odniesienia, którym jest autor bloga (mikrobloga), bądź dziennikarz związany z konkretnym portalem internetowym.

Informacje publikowane na portalach internetowych w badanym okresie miały generalnie umiarkowany wydźwięk emocjonalny. Dziennik.pl opublikował najwięcej spośród wszystkich „faktów deprecjonujących programy” (11 razy), zaś „fakty deprecjonujące idee” zostały opublikowane przez niego najmniej (4) w badanej grupie. Informacje zamieszczane przez portal TVN24.pl na tle innych miały przekaz stonowany: siedmiokrotnie podano „fakty deprecjonujące idee” oraz „osoby”, zaś „fakty deprecjonujące programy pięciokrotnie”. Interia.pl najczęściej spośród badanych portali pisała o „faktach deprecjonujących osoby” (29 razy), natomiast „fakty deprecjonujące idee” oraz „programy” podawane były

Wykres 8. Występowanie faktów deprecjonujących programy, osoby, idee w blogach internetowych

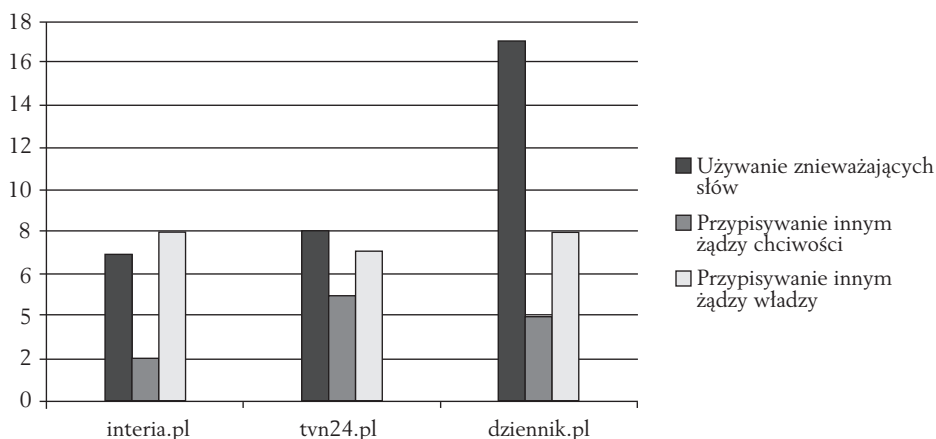


Źródło: Opracowanie własne.

w zdecydowanie mniejszym natężeniu, porównywalnym do pozostałych analizowanych portali. Deprecjonowane najczęściej zatem były osoby, czyli najczęściej w portalach internetowych używano ataków osobistych.

Ryszard Czarnecki jako jedyny z polityków podawał na swoim blogu „fakty deprecjonujące osoby”, co można łączyć z pisanymi przez niego komentarzami dotyczącymi katastrofy smoleńskiej. Wielokrotność stosowania tego środka przez autora, prowadzi do wniosku, że jego komentarze miały charakter bardziej emocjonalny niż merytoryczny. Janina Paradowska pięciokrotnie zawierała w swoich tekstach „fakty deprecjonujące osoby” oraz czterokrotnie „fakty deprecjonujące idee”, co świadczy o wysokim negatywnym wydźwięku jej komentarzy, biorąc pod uwagę, że w badanym okresie zamiesiła ich jedynie 11. Widać więc, że używanie do wypowiedzi politycznych Internetu niekoniecznie musi oznaczać dużą dozę ataków personalnych. Spośród badanych polityków taką cechą można przypisać tylko jednemu.

Wykres 9. Używanie znieważających słów, przypisywanie innym żądy chciwości, przypisywanie innym żądy władzy w portalach internetowych

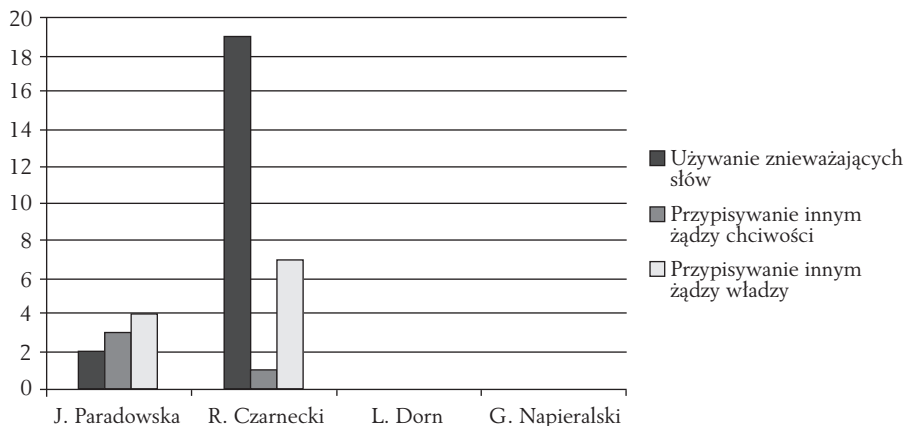


Źródło: Opracowanie własne.

Najczęściej negatywnie nacechowane emocjonalnie komentarze były publikowane przez portal dziennik.pl, co wiąże się również z dużą ilością tekstów związanych z deprecjonowaniem osób oraz idei. Stosunkowo często dziennikarze pisali o „przypisywaniu innym żądy władzy” (8 razy) oraz „żądy chciwości” (4 razy). TVN24.pl mimo, iż jak wynika z poprzedniego zestawienia stosunkowo mało publikował informacji mających na celu deprecjonowanie osób, czy idei, lecz natężenie używa-

nia „znieważających słów” było wyższe niż na Interii.pl, która w badanym okresie podała najwięcej „faktów deprecjonujących osoby”. Wszystkie portale na równym poziomie przypisywały „innym żądę władzy” (8–7 razy), natomiast problem „chciwości” poruszany był najrzadziej (od 5 do 2 razy).

Wykres 10. Używanie znieważających słów, przypisywanie innym żądzy chciwości, przypisywanie innym żądzy władzy w blogach internetowych

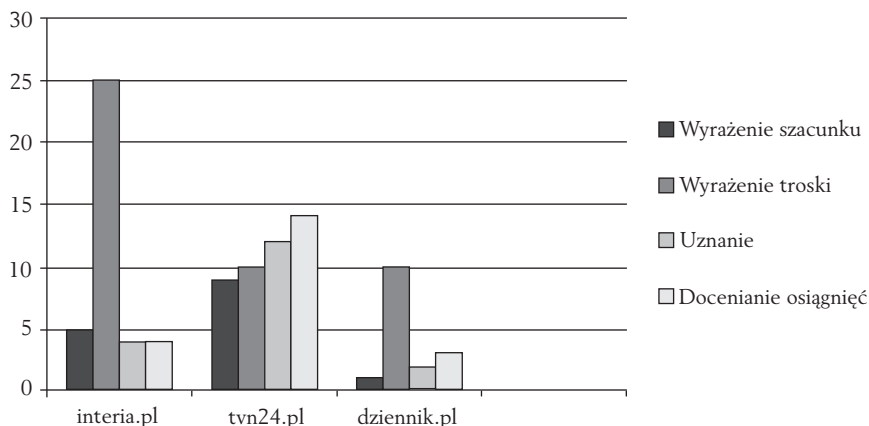


Źródło: Opracowanie własne.

W komentarzach Ryszarda Czarneckiego widoczny jest związek pomiędzy „deprecjonowaniem osób”, a „używaniem znieważających słów” (zastosował je 20 razy) oraz „przypisywaniem innym żądzy władzy” (7 razy). Z tego zestawienia wynika, że teksty jego autorstwa miały charakter raczej negatywny. Ten wniosek wzmacnia dodatkowo fakt braku użycia przez posła wyrażen takich jak „Solidarność”, „Sprawiedliwość”, czy „Tolerancja” (wykr. 7). Janina Paradowska czterokrotnie „przypisała innym żądę władzy” oraz trzykrotnie „żądę chciwości”, co podobnie jak u Ryszarda Czarneckiego można łączyć z ilością wpisów „deprecjonujących osoby” oraz „idee”. W przeciwieństwie do polityka, miały one mniej emocjonalny charakter ze względu na rzadkość stosowania „znieważających słów”.

W publikowanych przez portale tekstach, z tej grupy emocji, najczęściej wyrażana była „troska”, co wiąże się z częstotliwością komentarzy dotyczących zagrożenia powodziowego oraz spraw społecznych, którym portale poświęcały wiele miejsca. TVN24.pl był portalem, na którym najczęściej publikowano teksty „doceniające osiągnięcia”, wyrażające

Wykres 11. Wyrażanie szacunku, wyrażanie troski, uznanie, docenienie osiągnięć w portalach internetowych

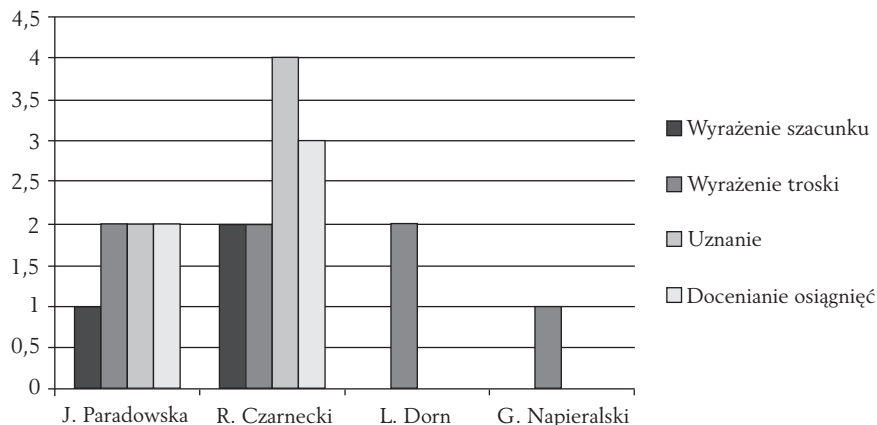


Źródło: Opracowanie własne.

„uznanie” oraz „szacunek”. Warto podkreślić, że były to emocje stosowane w tekstach, częściej niż te o charakterze negatywnym. Dziennik.pl najrzadziej spośród wszystkich badanych portali posługiwał się emocjami nacechowanymi pozytywnie („docenienie osiągnięć” – 3 razy, „uznanie” – 2 razy, „wyrażenie szacunku” – raz, „wyrażenie troski” – 10 razy), co w zestawieniu ilością pejoratywnych określeń oraz informacji, pokazuje dominację negatywnego przekazu zamieszczanych przez niego publikacji. W przypadku Interii.pl istnieje pewna równowaga pomiędzy ilością tekstów o charakterze pozytywnym, jak i tych o wydźwięku negatywnym. W tekstach publikowanych na Interii.pl najczęściej spośród wszystkich pojawiały się określenia „wyrażające troskę” (25 razy), co można połączyć z również najczęściej poruszaną tematyką powodzi oraz spraw społecznych.

Komentarze polityków niosły za sobą słabszy udział emocji pozytywnych niż w przypadku mediów elektronicznych. Ryszard Czarnecki stosował je najczęściej z badanych polityków, ale w jego komentarzach zdecydowanie przeważał przekaz negatywny. Ludwik Dorn natomiast w ani jednym wpisie nie stosował emocji negatywnych, użył zaś tych nacechowanych pozytywnie – „wyrażenie troski” (2 razy) oraz „wyrażenie szacunku” (1 raz). Janina Paradowska w swoich wpisach stosowała określenia z tej grupy emocji w równym stopniu co wyrażenia o charakterze wspólnotowym. Warto porównać udział emocji pozytywnych oraz negatywnych w komentarzach zamieszczanych na poszczególnych portalach oraz blogach polityków.

Wykres 12. Wyrażanie szacunku, wyrażanie troski, uznanie, docenienie osiągnięć w blogach internetowych



Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 3. Udział emocji pozytywnych oraz negatywnych w tekstach zamieszczanych na portalach internetowych: dziennik.pl, TVN24.pl, Interia.pl

	Dziennik.pl (%)	TVN24.pl (%)	Interia.pl (%)
Fakty deprecjonujące programy	12	5	3
Fakty deprecjonujące osoby	20	7	28
Fakty deprecjonujące idee	4	7	6
Wspomnienie doznanych krzywd	10	3	3
Podkreślenie własnych zasług	5	14	7
Używanie znieważających słów	19	8	7
Przypisywanie innym żądzy chciwości	4	5	2
Przypisywanie innym żądzy władzy	9	7	7
Wyrażanie szacunku	1	9	5
Wyrażenie troski	11	10	24
Uznanie	2	12	4
Docenienie osiągnięć	3	13	4

Źródło: Opracowanie własne.

W komentarzach publikowanych na Interii.pl największy udział miały „fakty deprecjonujące osoby” (28 proc.), na drugim biegunie zaś określenia „wyrażające troskę” (24 proc.). Biorąc pod uwagę całość, stosowanie określeń o charakterze negatywnym, przewyższa przekaz o charakterze pozytywnym (63 proc. do 37 proc.). W komentarzach publikowanych na portalu TVN24.pl największy udział miały określenia związane z „podkreślaniem własnych zasług” (14 proc.). Na kolejnych miejscach są „docenianie osiągnięć” (13 proc.) oraz „uznanie” (12 proc.). Generalnie udział emocji pozytywnych przewyższa przekaz o charakterze negatywnym (66 proc. do 34 proc.) w badanym okresie. W komentarzach opublikowanych na portalu dziennik.pl największy udział miały określenia związane z emocjami negatywnymi: „fakty deprecjonujące osoby” (20 proc.) oraz „używanie znieważających słów” (19 proc.). W przekazie płynącym z tekstów zdecydowanie górują emocje negatywne – 83 proc.

Tabela 4. Udział emocji pozytywnych oraz negatywnych w komentarzach umieszczanych na wybranych blogach publicystów oraz polityków

	Janina Paradowska (%)	Ryszard Czarnecki (%)
Fakty deprecjonujące programy	3	2
Fakty deprecjonujące osoby	16	32
Fakty deprecjonujące idee	13	–
Wspomnienie doznanych krzywd	10	3
Podkreślenie własnych zasług	9	2
Używanie znieważających słów	6	31
Przypisywanie innym żądzy chciwości	9	2
Przypisywanie innym żądzy władzy	13	11
Wyrażanie szacunku	3	3
Wyrażenie troski	6	3
Uznanie	6	6
Docenienie osiągnięć	6	5

Źródło: Opracowanie własne.

W komentarzach Ryszarda Czarneckiego, co było zaznaczone wcześniej bardziej dominował przekaz negatywny niż pozytywny. Zestawienie wszystkich zastosowanych przez autora bloga kategorii, potwierdza wyżej postawiony wniosek, ponieważ udział negatywnych określeń wpływających z tekstów posła PiS wynosi 83 proc. W komentarzach Janiny Paradowskiej

dowskiej również dominowały określenia związane z emocjami negatywnymi, których udział wyniósł 79 proc.

Podsumowując analizy dotyczące nasycenia komunikatów emocjami należy stwierdzić, iż poza portalem TVN24.pl, w którym stosowany język przekazu był w większym stopniu pozytywny niż negatywny, w pozostałych badanych portalach oraz blogach dominował przekaz nacechowany jednoznacznie negatywnie, niezależnie od publikowanych treści.

Analizy dowodzą, że Internet jako narzędzie przekazu służy do wyrażania przede wszystkim negatywnych emocji, także w przypadku portali informacyjnych, gdzie informacje redagowane są przez dziennikarzy. To znaczące zjawisko dla ekspresji kultury politycznej, która w Internecie przybiera emocjonalnych i negatywnych kształtów.

Analiza komentarzy Internautów

Podobnie jak w przypadku artykułów na portalach internetowych oraz wpisów na blogach publicystów i polityków, komentarze użytkowników zostały przeanalizowane pod kątem przedmiotowym oraz języka dyskursu. W badaniu zostały wzięte pod uwagę komentarze czytelników portalu Interia.pl, jako jednego z najbardziej poczytnych serwisów czysto internetowych, blogu publicystki tygodnika „Polityka” Janiny Paradowskiej oraz blogu polityka Ludwika Dorna. Ze względu na niewielką liczbę komentarzy pod wpisami pośła Ryszarda Czarneckiego, nie zostały one uwzględnione na wykresach. Wpisy Grzegorza Napieralskiego na mikroblogu nie mogły zostać wzięte pod uwagę ze względu na fakt, że komentarze Internautów nie funkcjonują w mikroblogach w zdecydowanie inny sposób niż w przypadku portali czy blogów (są krótkie i dostępne tylko dla ograniczonej liczby osób). Należy podkreślić, że liczba zamieszczanych komentarzy znacznie przewyższa zarówno liczbę wpisów opublikowanych przez Janinę Paradowską oraz Ludwika Dorna, jak i tekstów opublikowanych na portalu Interia.pl.

Komentarze – poziom przedmiotowy

Internauci w komentarzach zamieszczanych na portalu Interia.pl najczęściej poruszali temat powodzi (25 proc.), katastrofy smoleńskiej (22 proc.) oraz spraw społecznych (18 proc.), w mniejszym stopniu dotyczyły one gospodarki (13 proc.), kultury (11 proc.) oraz finansów

i budżetu (8 proc.). Najrzadziej autorzy komentarzy pisali o sprawach międzynarodowych (2 proc.) oraz o służbie zdrowia (1 proc.), zaś w ogóle nie poruszyli wątków związanych z bezpieczeństwem.

Tabela 5. Procentowy udział tematów w komentarzach Internautów umieszczanych pod tekstami na portalu Interia.pl oraz blogach Janiny Paradowskiej i Ludwika Dorna

	Interia.pl (%)	Janina Paradowska (%)	Ludwik Dorn (%)
Sprawy społeczne	18	23	11
Służba zdrowia	1	3	1
Gospodarka	13	13	3
Finanse i budżet	8	8	3
Sprawy międzynarodowe	2	9	8
Bezpieczeństwo	–	9	–
Kultura	11	9	–
Powódź	25	4	4
Katastrofa smoleńska	22	22	62

Źródło: Opracowanie własne.

Komentrze pod blogiem Janiny Paradowskiej podobnie jak w przypadku portalu Interia.pl w największym stopniu dotyczyły spraw społecznych (23 proc.) oraz katastrofy smoleńskiej (22 proc.). Problematyka związana z powodzią, w przeciwieństwie do komentarzy z Interii.pl należała do najrzadziej podejmowanych przez autorów wpisów. Pozostałe tematy były przez Internautów poruszane praktycznie w równym stopniu: gospodarka (13 proc.), kultura, bezpieczeństwo, sprawy międzynarodowe (9 proc.), finanse i budżet (8 proc.). Podobnie jak na portalu Interia.pl, użytkownicy najrzadziej poruszali tematykę służby zdrowia (3 proc.).

Wpisy Internautów na blogu Ludwika Dorna zdominował temat katastrofy smoleńskiej – dotyczył 62 proc. umieszczanych tam komentarzy. W mniejszym stopniu poruszana była problematyka spraw społecznych (11 proc.), międzynarodowych (8 proc.) oraz bezpieczeństwa (8 proc.). Komentrze najrzadziej dotyczyły tematu powodzi (4 proc.), gospodarki (3 proc.), finansów i budżetu (3 proc.) oraz służby zdrowia (1 proc.). Tematyka związana z kulturą nie została poruszona ani razu.

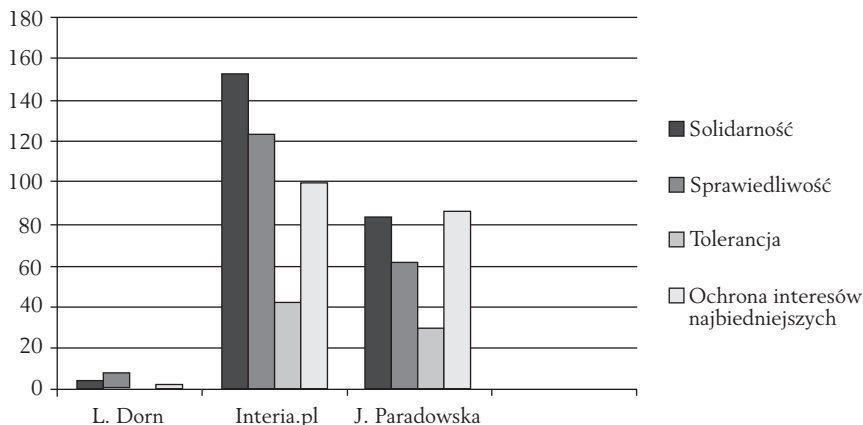
Komentarze Internautów najczęściej dotyczyły spraw aktualnie obecnych w dyskursie politycznym takich jak katastrofa smoleńska, czy powódź (ilość zamieszczanych komentarzy dotyczących powodzi na

Interii.pl można łączyć ze znacznym udziałem tego tematu na portalu w badanym okresie – patrz tab. 3). Tematyka wymagająca bardziej specjalistycznej wiedzy taka jak służba zdrowia, bezpieczeństwo, sprawy międzynarodowe, finanse i budżet miała najmniejszy udział wśród poruszanej problematyki. Dowodzi to, że użytkownicy internetu najbardziej interesują się i komentują bieżące wydarzenia społeczne i polityczne, co pozwala na potwierdzenie tezy badaczy mediów, że społeczeństwo zainteresowanie jest głównie informacjami aktualnymi i wzbudzającymi emocje.

Komentarze – poziom języka dyskursu

Komentarze Internautów podobnie jak teksty publikowane na portalach oraz blogach internetowych zostaną poddane analizie pod kątem ilości stosowania wyrażen takich jak: „solidarność”, „sprawiedliwość”, „tolerancja”, „ochrona interesów najbiedniejszych”, „patriotyzm”, „interes narodu”, „moralność”, „podział my – oni”, „zagrożenia” oraz nasycenia języka emocjami.

Wykres 13. Występowanie słów „solidarność”, „sprawiedliwość”, „tolerancja”, „ochrona interesów najbiedniejszych” w komentarzach Internautów

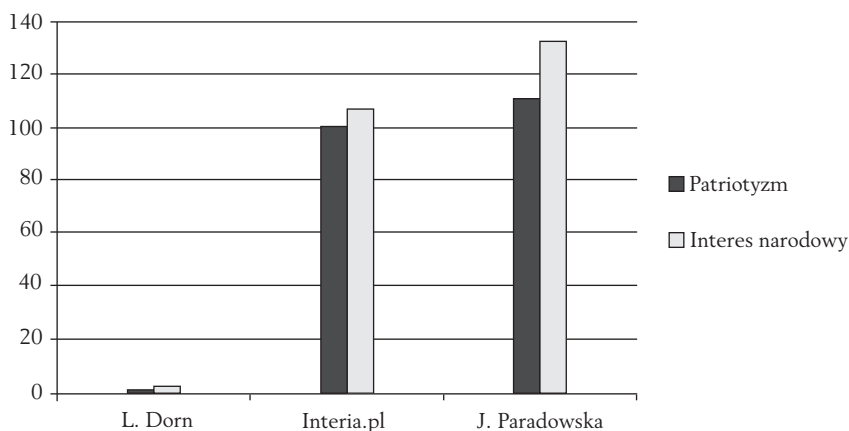


Źródło: Opracowanie własne.

Internauci w znacznie większym stopniu operowali wyrażeniami o nacechowaniu wspólnotowym niż miało to miejsce w przypadku dziennikarzy oraz polityków. Określenia wyrażające „solidarność”, „sprawiedli-

wość”, „tolerancję”, „ochronę interesów najbiedniejszych” najczęściej były używane przez autorów komentarzy na portalu Interia.pl, co wiąże się z dominującą w ich wpisach tematyką związaną z katastrofą smoleńską, powodzią oraz sprawami społecznymi. „Ochrona interesów najbiedniejszych” ma również duży udział w komentarzach zamieszczanych pod wpisami na blogu Janiny Paradowskiej, których autorzy najczęściej poruszyli tematy związane ze sprawami społecznymi. Internauci komentujący teksty Ludwika Dorna praktycznie wcale nie stosowali tych wyrażeń.

Wykres 14. Występowanie słów „patriotyzm” i „interes narodowy” w komentarzach Internautów



Źródło: Opracowanie własne.

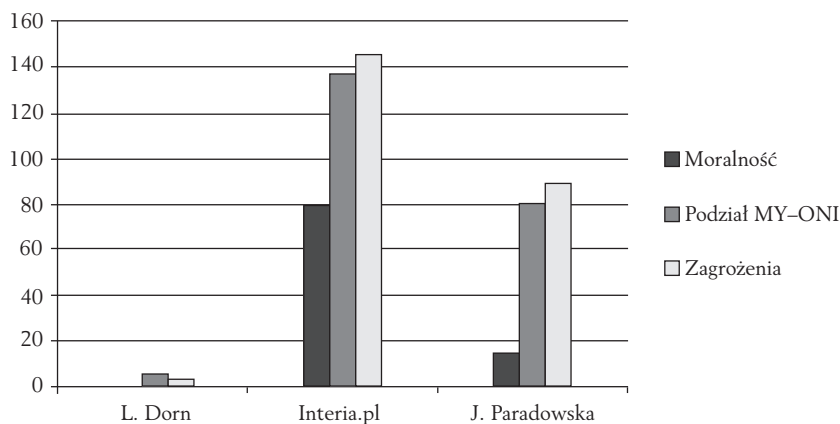
Podobnie jak w przypadku poprzedniej grupy wyrażeń, pojęcia „patriotyzmu” oraz „interesu narodowego” były znacznie częściej stosowane przez Internautów niż komentowanych przez nich autorów. W przypadku bloga Janiny Paradowskiej ilość wpisów zawierających te wyrażenia można łączyć z tematyką tekstów publicystki (tab. 11), które stanowiły odniesienie do poglądów autorki. Co ciekawe portal Interia.pl najrzadziej ze wszystkich badanych stosował te pojęcia, zaś są one bardzo często przywoływane w komentarzach zamieszczanych przez Internautów. Komentatorzy wpisów Ludwika Dorna rzadko posługiwali się tymi pojęciami.

Pojęcia z tej grupy, tak jak w poprzednich przypadkach poruszane są częściej przez Internautów niż przez autorów tekstów. Zauważalne jest różnicowanie w ilości stosowania poszczególnych określeń. Najmniej popularna z nich jest „moralność”, zaś wyrażenia „podział my – oni” oraz „zagrożenia” znacznie częściej pojawiały się w komentarzach na por-

tału Interia.pl, niż na blogach Janiny Paradowskiej oraz Ludwika Dorna. Internauci, komentujący wpisy polityka, ponownie najrzadziej stosowali analizowane pojęcia.

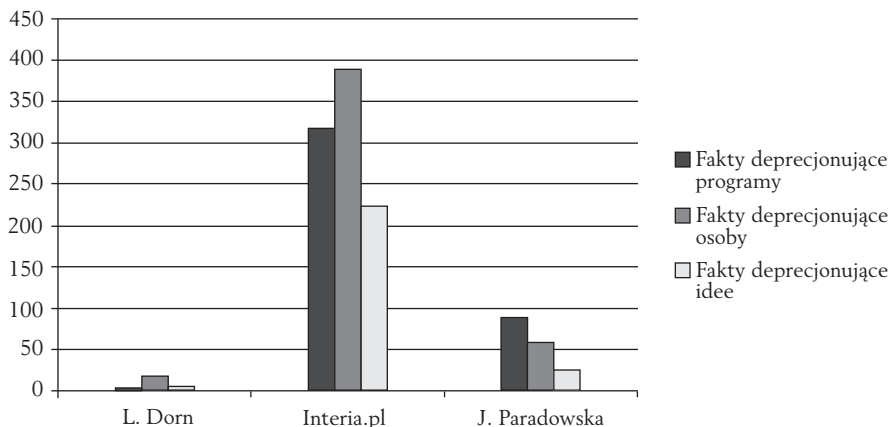
Zdecydowanie najwięcej sformułowań o charakterze deprecjonujących zostało zastosowanych w komentarzach opublikowanych na portalu Interia.pl, co ma związek z większą aktywnością Internautów, komentujących informacje publikowane przez portale. Bardzo często też mamy do czy-

Wykres 15. Występowanie wyrazów związanych ze słowami „moralność”, podziałem „My – Oni”, „zagrożenia” w komentarzach Internautów



Źródło: Opracowanie własne.

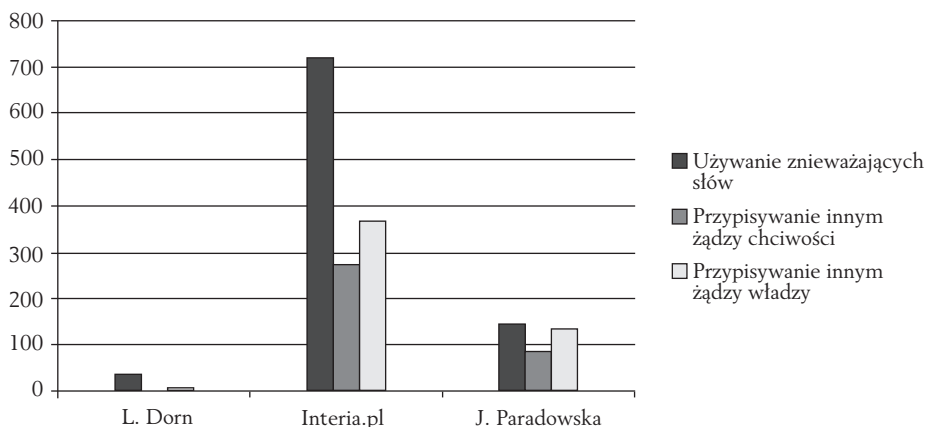
Wykres 16. Występowanie faktów deprecjonujących programy, osoby, idee w komentarzach Internautów



Źródło: Opracowanie własne.

nienia z dyskusją między poszczególnymi użytkownikami, którzy w stosunku do siebie posługują się określeniami w znacznie mierze o charakterze negatywnym. Na blogach publicystów jest to mniej zauważalne, gdyż osoby komentujące zwykle odnoszą się do tekstu opublikowanego przez polityka bądź publicystę, stąd liczba określeń deprecjonujących w komentarzach do blogów jest niższa.

Wykres 17. Używanie znieważających słów, przypisywanie innym żądy chciwości i władzy w komentarzach Internautów

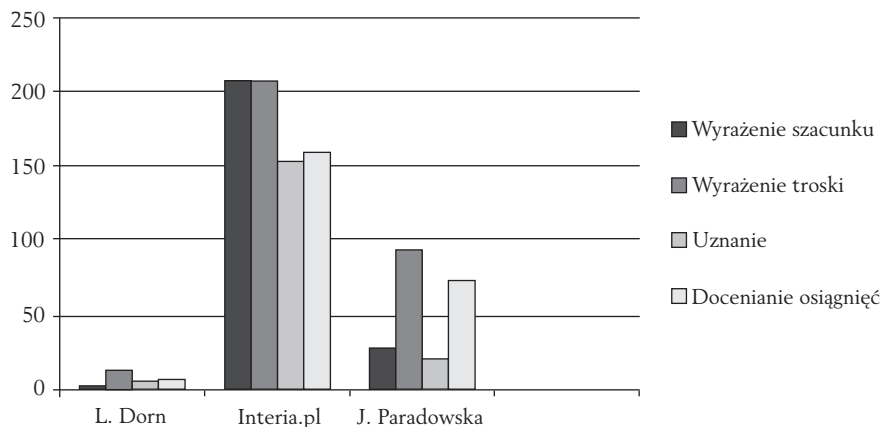


Źródło: Opracowanie własne.

Analogicznie jak w przypadku określeń deprecjonujących, słowa znieważające najczęściej były używane przez użytkowników komentujących artykuły na portalu Interia.pl, z podobnych względów: dużej ilości zamieszczanych komentarzy oraz niskiego, emocjonalnego poziomu dyskusji. We wpisach pod blogami publicystów oraz polityków proporcje stosowania określeń przypisujących żądzę władzy oraz chciwości są zdecydowanie mniejsze.

Emocje pozytywne były w komentarzach Internautów wyrażane rzadziej niż te o zabarwieniu negatywnym, przedstawione na dwóch poprzednich wykresach. Najczęściej używane były przez autorów wpisów na portalu Interia.pl, co jak było kilkakrotnie podkreślane wynika z liczby aktywnych użytkowników. Najbardziej powściągliwi w przekazie emocjonalnym byli komentatorzy wpisów Ludwika Dorna, ale należy podkreślić, że stanowili oni najmniejszą liczbę autorów komentarzy ze wszystkich badanych. W związku z tym warto porównać procentowy udział emocji o charakterze pozytywnym oraz negatywnym w komentarzach Internautów na poszczególnych forach.

Wykres 18. Wyrażanie szacunku, troski, uznania, docenienie osiągnięć w komentarzach Internautów



Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 6. Procentowy udział emocji o charakterze pozytywnym oraz negatywnym w komentarzach Internautów na portalu Interia.pl oraz na blogach Janiny Paradowskiej i Ludwika Dorna

	Interia.pl (%)	Janina Paradowska (%)	Ludwik Dorn (%)
Fakty deprecjonujące programy	9	9	2
Fakty deprecjonujące osoby	12	6	19
Fakty deprecjonujące idee	7	2	3
Wspomnienie doznanych krzywd	5	14	5
Podkreślenie własnych zasług	4	9	–
Używanie znieważających słów	22	15	42
Przypisywanie innym żądzy chciwości	8	9	–
Przypisywanie innym żądzy władzy	11	14	1
Wyrażanie szacunku	6	3	1
Wyrażenie troski	6	10	14
Uznanie	5	2	6
Docenianie osiągnięć	5	7	9

Źródło: Opracowanie własne.

W komentarzach umieszczonych na portalu Interia.pl udział emocji negatywnych do pozytywnych wynosi 69 proc. do 31 proc. i pokrywa się z poziomem nasycenia komunikatów publikowanych na Interii.pl (63 proc. do 37 proc.). Użytkownicy tego portalu (co wynika również z tab. 6) najczęściej stosowali znieważające słowa.

Stosunek emocji negatywnych do pozytywnych w komentarzach umieszczanych pod blogiem Janiny Paradowskiej wynosi 64 proc. do 36 proc. Teksty umieszczone przez autorkę w 79 proc. miały charakter negatywny, w związku z czym Internauci w mniejszym niż publicystka stopniu operowali pojęciami negatywnymi.

Internauci komentujący wpisy Ludwika Dorna zamieścili ich najmniej spośród wszystkich badanych, co nie oznacza jednak, że ich komentarze miały charakter bardziej stonowany niż te publikowane na Interii.pl, czy blogu Janiny Paradowskiej. 70 proc. wpisów użytkowników miało wydźwięk negatywny, z czego największy udział miało „używanie znieważających słów”.

Analiza telewizyjnych programów informacyjnych

Ostatnim etapem analizy dyskusji publicznej było przeprowadzenie badania w mediach tradycyjnych, na przykładzie głównych programów informacyjnych trzech stacji telewizyjnych: TVP („Wiadomości”), Polsat („Wydarzenia”) oraz TVN („Fakty”). Tak jak w przypadku portali internetowych, blogów oraz komentarzy Internautów dokonano analizy na poziomie przedmiotowym oraz języka dyskursu. Przeanalizowano główne wydania programów w dniach 7 czerwca do 4 lipca 2010 roku.

Programy telewizyjne – poziom przedmiotowy

We wszystkich badanych serwisach informacyjnych udział poszczególnych tematów rozkłada się mniej więcej podobnie. W głównych wydaniach „Wiadomości” najwięcej czasu poświęcono na tematykę dotyczącą „spraw międzynarodowych” (20 proc.), „katastrofy smoleńskiej” (19 proc.) oraz „powodzi” (17 proc.). „Wydarzenia” swoją uwagę koncentrowały najczęściej na problematyce związanej z „powodzią” (19 proc.), „katastrofą smoleńską” (18 proc.) oraz „sprawami międzynarodowymi” (14 proc.). „Fakty” również najczęściej poruszały temat „powodzi” (25 proc.), na drugim miejscu plasuje się „katastrofa smoleńska” (19 proc.), zaś na

kolejnym „sprawy międzynarodowe” (13 proc.). Porównując te trzy główne tematy absorbujące telewizyjne programy informacyjne z tymi najczęściej poruszonymi przez portale internetowe oraz na blogach publicystów i polityków, wynika że obszary najczęściej poruszanych tematów przez media tradycyjne oraz internetowe w znacznej mierze się pokrywają. Problemom związanym ze „sprawami społecznymi”, „służbą zdrowia”, „gospodarką”, „finansami i budżetem”, „bezpieczeństwem” oraz „kulturą” w trzech analizowanych stacjach telewizyjnych poświęcono podobną ilość czasu w programie informacyjnym. Wydaję się, że tradycyjne serwisy telewizyjne dają przekaz wtórny w stosunku do portali internetowych, ponieważ najczęściej omawiają poruszone już w internecie tematy. Często są one już poruszane w nadających 24 godziny kanałach informacyjnych stacji, które mają mniejszą oglądalność niż główne wydania informacji nadawane w kanałach głównych.

Tabela 7. Udział tematów w głównych wydaniach programów informacyjnych: Wiadomościach, Wydarzeniach oraz Faktach

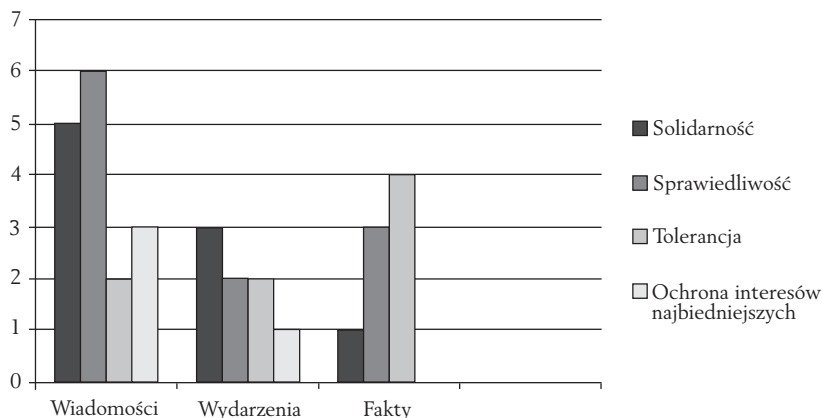
	Wiadomości (%)	Wydarzenia (%)	Fakty (%)
Sprawy społeczne	8	7	6
Służba zdrowia	9	9	11
Gospodarka	7	10	8
Finanse i budżet	5	8	4
Sprawy międzynarodowe	20	14	13
Bezpieczeństwo	9	10	8
Kultura	6	5	6
Powódź	17	19	25
Katastrofa smoleńska	19	18	19

Źródło: Opracowanie własne.

Programy telewizyjne – poziom języka dyskursu

Treść przekazów programów informacyjnych podobnie jak w przypadku badania portali internetowych, blogów oraz komenatry Internautów zostanie zanalizowana pod względem częstotliwości stosowanych wyrażen („solidarność”, „sprawiedliwość”, „tolerancja”, „ochrona interesów najbiedniejszych”, „patriotyzm”, „interes narodowy”, „moralność”, „podział my – oni”, „zagrożenia”) oraz nasycenia komunikatów emocjami.

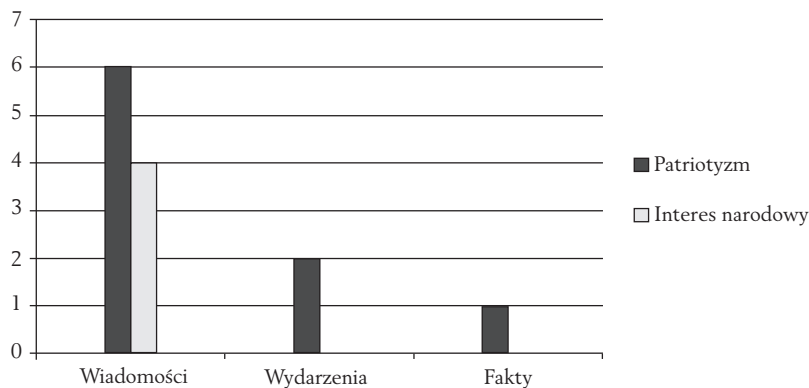
Wykres 19. Występowanie słów „solidarność”, „sprawiedliwość”, „tolerancja”, „ochrona interesów najbiedniejszych” w telewizyjnych programach informacyjnych



Źródło: Opracowanie własne.

Na początku należy zaznaczyć, że w telewizyjnych serwisach informacyjnych rzadziej niż na informacyjnych portalach internetowych, mimo podobnego udziału tematyki związanej z katastrofą smoleńską, powodzią, czy sprawami społecznymi, były stosowane określenia dotyczące wspólnotowości, czy współczucia. Najczęściej pojawiały się w materiałach publikowanych w „Wiadomościach” („solidarność” pięciokrotnie, „sprawiedliwość” sześciokrotnie, „ochrona interesów najbiedniejszych” trzykrotnie). Dziennikarze „Wydarzeń”, podobnie jak „Faktów” rzadko stosowali te wyrażenia.

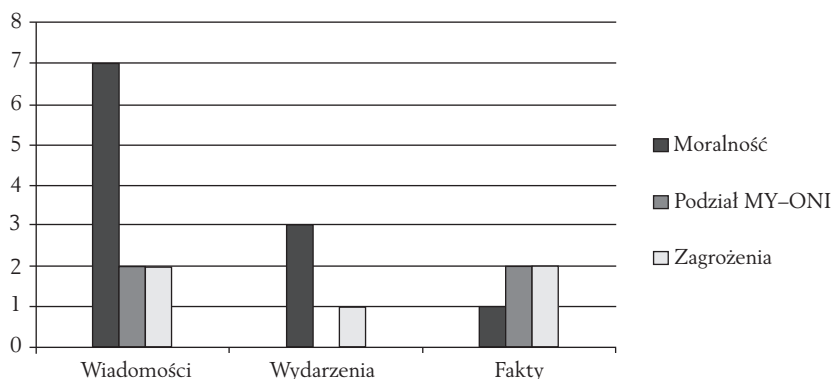
Wykres 20. Występowanie słów „patriotyzm” i „interes narodowy” w telewizyjnych programach informacyjnych



Źródło: Opracowanie własne.

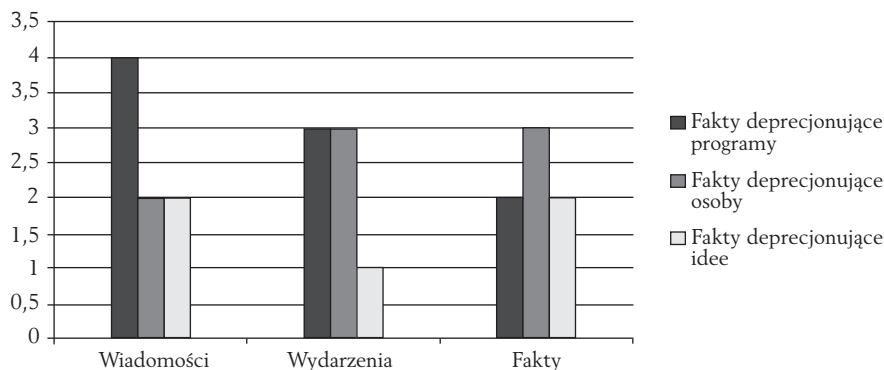
Podobnie jak w przypadku wyrażzeń z grupy „wspólnotowych”, określenia związane z „wartościami narodowymi”, nie był często stosowane w materiałach telewizyjnych serwisów informacyjnych. Pojęcie „interesu narodowego” nie padło ani razu w „Wydarzeniach” oraz „Faktach” w badanym okresie, zaś „patriotyzm” został użyty jednokrotnie w przypadku programu informacyjnego stacji TVN i dwukrotnie przez program informacyjny Polsatu. „Wiadomości” – tak jak w poprzedniej grupie wyrażzeń – stosowały ich najwięcej spośród wszystkich serwisów telewizyjnych, ale ich liczba w porównaniu z portalami internetowymi nie była wysoka.

Wykres 21. Występowanie zwrotów „moralność”, „podział My – Oni”, „zagrożenia” w telewizyjnych programach informacyjnych



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 22. Występowanie faktów deprecjonujących programy, osoby, idee w telewizyjnych programach informacyjnych

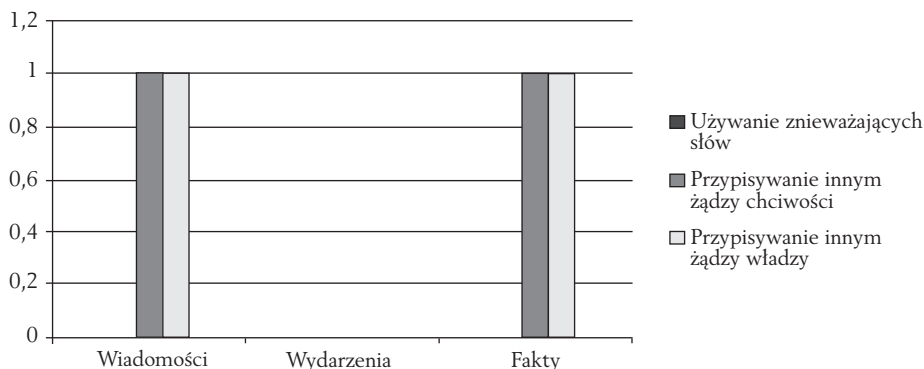


Źródło: Opracowanie własne.

Również w grupie określeń związanych „wartościowaniem i podziałami” nie ma dużego udziału ilościowego w telewizyjnych programach informacyjnych. Ponownie „Wiadomości” są serwisem, w którym te określenia używane są częściej niż w pozostałych (szczególnie w przypadku pojęcia „moralność”), aczkolwiek należy stwierdzić, iż pojęcia o charakterze pejoratywnym („podział my – oni”, „zagrożenia”) były używane przez poszczególne stacje jednostkowo.

W badanym okresie serwisy informacyjne w porównywalnej ilości podawały informacje o charakterze deprecjonującym. Najwięcej opublikowały ich „Wiadomości” (w sumie 8), niewiele mniej „Wydarzenia” i „Fakty” – po 7 razy.

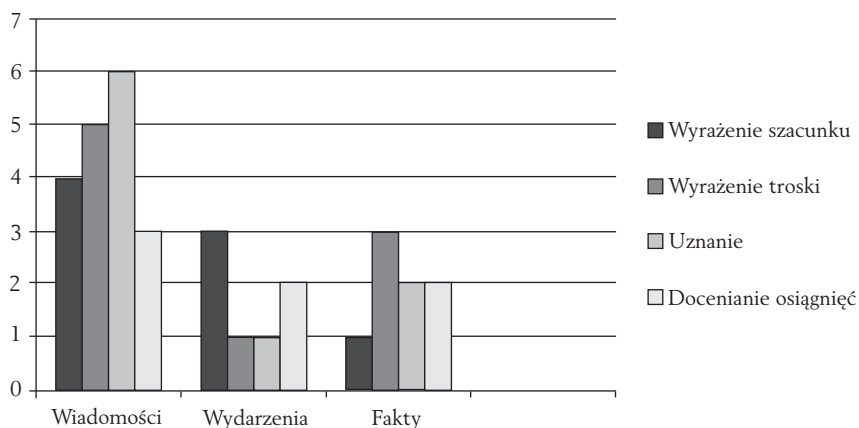
Wykres 23. Używanie znieważających słów, przypisywanie innym żądzы chciwości i władzy w telewizyjnych programach informacyjnych



Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższego zestawienia wynika, że w programach informacyjnych nie są stosowane określenie powszechnie uznawane za znieważające, zaś jednostkowo pojawiały się informacje, w którym autorzy materiałów przypisywali innym żądzы chciwości, bądź władzy. Należy zaznaczyć, że w „Wydarzeniach” nie padły takie sformułowania w badanym okresie. W przeciwieństwie do portali internetowych, czy komentarzy, autorzy materiałów publikowanymi w telewizyjnych serwisach informacyjnych nie są anonimowi, widz nie tylko zna imię oraz nazwisko dziennikarza, ale również wie jak on wygląda, wobec czego jest rozpoznawalny. W związku z tym wśród reporterów telewizyjnych dbałość o kulturę języka jest większa niż wśród autorów – w znacznej mierze anonimowych – komentarzy publikowanych w Internecie.

Wykres 24. Wyrażanie szacunku, troski, uznanie, docenienie osiągnięć w telewizyjnych programach informacyjnych



Źródło: Opracowanie własne.

Tabela 8. Procentowy udział emocji o charakterze pozytywnym oraz negatywnym w telewizyjnych programach informacyjnych: „Wiadomościach”, „Wydarzeniach” oraz „Faktach”

	„Wiadomości” (%)	„Wydarzenia” (%)	„Fakty” (%)
Fakty deprecjonujące programy	13	17	9
Fakty deprecjonujące osoby	7	17	14
Fakty deprecjonujące idee	7	6	9
Wspomnienie doznanych krzywd	6	–	–
Podkreślenie własnych zasług	3	18	23
Używanie znieważających słów	–	–	–
Przypisywanie innym żądzy chciwości	3	–	4
Przypisywanie innym żądzy władzy	3	–	4
Wyrażanie szacunku	13	18	5
Wyrażenie troski	16	6	14
Uznanie	19	6	9
Docenianie osiągnięć	10	12	9

Źródło: Opracowanie własne.

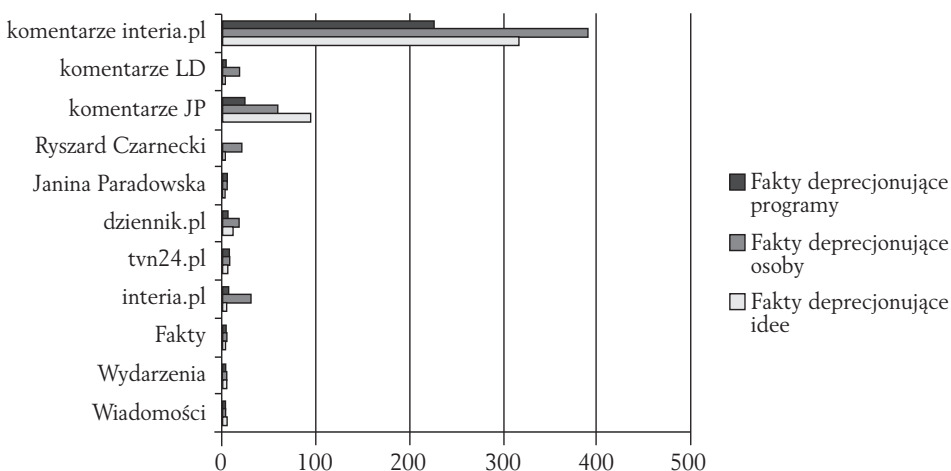
W grupie określeń nacechowanych pozytywnie, spośród badanych serwisów informacyjnych ponownie liderem są „Wiadomości”, w których te pojęcia stosowane były najczęściej. Programem, w którym padały one najrzadziej były „Wydarzenia”.

Analogicznie jak w przypadku portali internetowych, blogów oraz kolumny Internautów zostanie przeanalizowany stosunek emocji pozytywnych do negatywnych w badanych telewizyjnych serwisach informacyjnych.

W „Wiadomościach” stosunek emocji pozytywnych do negatywnych wynosi 58 proc. do 42 proc. W przypadku „Wydarzeń” udział przekazów o charakterze pozytywnym wyniósł 42 proc., wobec 58 proc. komunikatów o charakterze negatywnym. W „Faktach” natomiast stosunek emocji o charakterze pozytywnym był najniższy spośród badanych programów informacyjnych i wyniósł 27 proc., zaś przekazy o negatywnym wydźwięku stanowiły 63 proc. wszystkich.

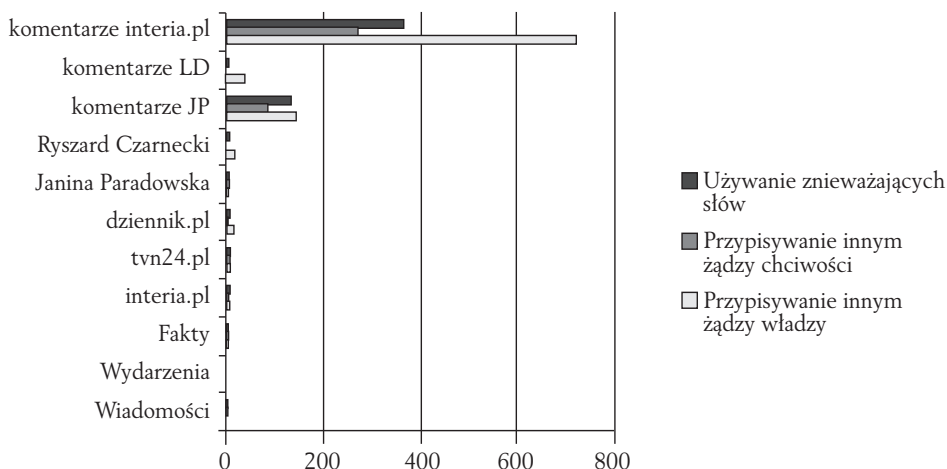
Podsumowując analizy związane z poziomem natężenia emocji w komunikatach publikowanych w Internecie oraz mediach tradycyjnych warto zestawić poszczególne grupy stosowanych pojęć, w celu pokazania w którym z nich emocjonalny przekaz dominuje.

Wykres 25. Wybór występowania faktów deprecjonujących programy, osoby i idee w różnych rodzajach mediów



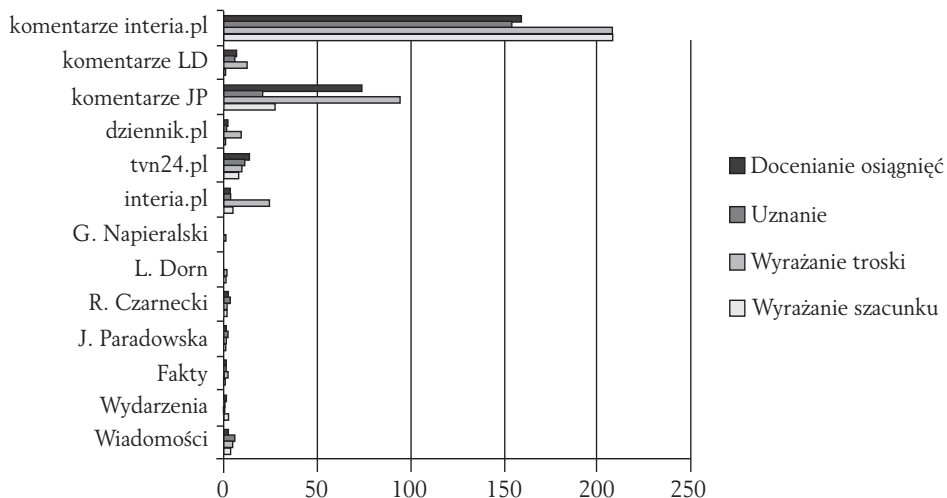
Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 26. Wybór występowania przypisywania innym żądzy władzy, chciwości i używania znieważających słów w różnych rodzajach mediów



Źródło: Opracowanie własne.

Wykres 27. Wybór występowania doceniania osiągnięć, uznania, wyrażania troski i szacunku w różnych rodzajach mediów



Źródło: Opracowanie własne.

Z powyższych zestawień wynika jednoznacznie, że komentarze umieszczane przez Internautów zarówno na portalach internetowych, jak i pod blogami publicystów oraz polityków niosą za sobą najbar-

dziej emocjonalny przekaz, w znacznej mierze o charakterze negatywnym. Wiąże się to zarówno z dużą liczbą publikowanych komentarzy oraz przede wszystkim ze wspomnianą anonimowością autorów, którzy *de facto* nie ponoszą odpowiedzialności za ich treść. Trudno jest kategorycznie orzekać o charakterze blogów publicystów oraz polityków ze względu na małą liczbę dokonanych przez nich wpisów. Być może gdyby ich częstotliwość była większa, wzrósłby również ich przekaz emocjonalny. Portale internetowe w odróżnieniu od tradycyjnych serwisów informacyjnych nie są związane tak sztywną etykietą językową. Ich przekaz jest skierowany do ludzi młodych, którzy są największą grupą użytkowników Internetu. Materiały publikowane w badanych telewizjach miały charakter najbardziej stonowany w stosunku do portali internetowych, zarówno pod względem natężenia emocji, jak również stosowanych wyrażań.

Podsumowanie

- Blogi oraz mikroblogi są jeszcze słabo wykorzystywanymi przez polityków narzędziami komunikacji w Internecie, o czym świadczy liczba wpisów opublikowanych w badanym okresie. Wyjątkiem był Grzegorz Napieralski, który wtedy kandydował na urząd Prezydenta RP.
- Nasycenie komunikatów emocjami, w analizowanych blogach oraz mikroblogach jest mniejsze w badanej grupie polityków, niż przekaz płynący z tekstów publikowanych przez media elektroniczne i komentarzy publicystów.
- Internauci chętniej komentują wydarzenia, które są aktualnie poruszane w dyskursie publicznym, mającymi istotne znaczenie dla sytuacji wewnętrznej w kraju. Tematy, które nie są zbyt często poruszane w sferze publicznej, bądź wymagają wiedzy na poziomie specjalistycznym, rzadziej stanowią przedmiot wpisów.
- Komentarze publikowane na portalach internetowych są nasycone emocjami negatywnymi w podobnym stopniu co teksty umieszczane na nich przez dziennikarzy. Świadczyłoby to z jednej strony o utożsamianiu się z poglądami komentowanych osób lub zaangażowaniu w dyskusję w Internecie, z drugiej jednak można założyć, że wpisy polityków i dziennikarzy w Internecie mają charakter bardziej emocjonalny i osobisty niż ich wypowiedzi publiczne i do tego charakteru dostosowują się też intranetowi komentatorzy, traktując dyskusję również bardzo osobiście.

- Ze względu na znaczą przewagę ilościową komentarzy Internautów w stosunku do komentowanych tekstów publicystów oraz polityków, zwiększa się użycie określeń wyrażających wartości (pozytywne oraz negatywne), zaś język przybiera charakter bardziej emocjonalny.
- Komentujący wpisy użytkownicy sieci są anonimowi, wobec czego ich wypowiedzi są mniej merytoryczne, odnoszą się w większej mierze do autora bloga czy artykułu niż do przekazu płynącego z jego tekstu, zaś używany język jest bardziej potoczny, niż ten na który może sobie pozwolić publicysta, bądź polityk piszący pod własnym nazwiskiem.
- Tematy poruszane przez serwisy internetowe są odzwierciedleniem tych, które poruszają telewizyjne programy informacyjne. Tym samym pierwszeństwo w ustanawianiu agendy, czyli porządku dziennego wydarzeń dierży w Polsce nadal telewizja, a nie Internet.

STRESZCZENIE

Artykuł jest analizą ekspresji kultury politycznej w Internecie i mediach tradycyjnych. Przeanalizowane zostały wpisy polityków, publicystów i internautów, oficjalne serwisy informacyjne oraz główne wydania telewizyjnych dzienników informacyjnych. Analiza została wykonana na poziomie przedmiotowym (zakresu tematycznego) oraz języka dyskursu (używane wyrażenia i zwroty oraz nasycenie komunikatów emocjami). W podsumowaniu zostały wskazane główne tendencje i różnice w komunikowaniu przy użyciu różnych rodzajów mediów, takie jak większe nasilenie informacji subiektywnych i emocji w serwisach internetowych i komentarzach do nich oraz niższy poziom emocji w serwisach telewizyjnych.

Bartłomiej Biskup

POLITICAL COMMUNICATION IN TRADITIONAL AND INTERNET MEDIA – ANALYSIS OF POLITICAL CULTURE BEFORE PRESIDENTIAL ELECTION IN POLAND IN 2010

This paper analyzes some aspects of political culture in Internet and traditional mass media. Messages from politicians, journalists and internet users were analyzed as well as internet portals and main TV news programmes. This analysis is based on the subjective level and language level (terms used and emotional level). The conclusions show main tendencies and differences in communications between different tools of media usage.